



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

25-lecie Polskiej Uzupełniającej Szkoły Przemysłowej w Orłowej : 30 grudnia 1934 : 1909-1934.

Liczba stron oryginału

32

Liczba plików skanów

32

Liczba plików publikacji

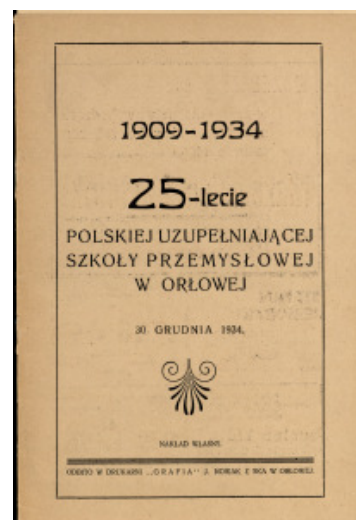
33

Sygnatura/numer zespołu **KD II 04586**

Data wydania oryginału **[1934]**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



1909-1934

25-lecie

POLSKIEJ UZUPEŁNIAJĄCEJ
SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
W ORŁOWEJ

30 GRUDNIA 1934.



NAKŁAD WŁASNY.

ODBITO W DRUKARNI „GRAFIA” J. NOWAK I SKA W ORŁOWEJ.

WSZELKIE PRACE

w zakres malarstwa wchodzące
a to: malowanie pokoi, sal, scen
teatralnych i t. d. przeprowadza szybko i tanio

Maksmiljan Bartnicki



malarz i pokostnik,
ORŁOWA.

STEFAN JEZIORSKI

WALCOWY MŁYN

Nowy Bogumin.

Filje w Niem. Lutyni i Piotrowicach.

Wielki skład aparatów radiowych

SILBIGER

ORŁOWA

Również zegary, biżuterja i przyrządy
optyczne.

Polecam P. T. Publiczności swoje
wyroby jak: kafle i piece szamo-
towe. Przyjmuję wszelkie prace
wchodzące w zakres kaflarstwa.

Gustaw Tiołka

wyrób szamotowych pieców i kafli

w Stonawie.

POLECAMY FIRMĘ

CYRYL HENDRYCH

pokostnik a malarz pisma

Orłowa.

1909-1934

25-lecie

POLSKIEJ UZUPEŁNIAJĄCEJ
SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
W ORŁOWEJ

30 GRUDNIA 1934.



NAKŁAD WŁASNY.

ODBITO W DRUKARNI „GRAFIA” J. NOWAK I SKA W ORŁOWEJ.



KD II 4586

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

KD 4586

O SZKOŁO NASZA!

(NA 25-LETNI JUBILEUSZ SZKOŁY.)

O szkoło nasza, tak jak każda inna
na naszej drogiej ziemi
mocą dusz naszych twardo postawiona
i sercami naszymi, —
o szkoło nasza, tak jak każda inna
na naszej śląskiej ziemi
miłością k' mowie ojczystej zrodzona
i sercami wszystkimi — —
o szkoło nasza, — bądź nam pozdrowiona

Bądź nam pozdrowiona, o miła szkoło nasza,
coś przez te długie lata
słońcem nam świeciła jasnym w szarych poddaszach
i wszystkich naszych chatach —
bądź pozdrowiona nam, o miła szkoło nasza,
coś przez te długie lata
umiała mroki na ziemi naszej rozpraszać
i we wszystkich nam chatach
dołę — jak świeża rosa — ożywiać i zraszać !

O szkoło nasza, — z przeszłości w przyszłość jak jasny
szlak rzucona —
O szkoło nasza, — nadziejo w jasną przyszłość naszą
wyzłocona —
O szkoło nasza, — chlebie nasz i żywa wodo,
Pociecho i swobodo —
Z przeszłości w przyszłość jak jasny szlak rzucona,
O szkoło nasza — bądź nam pozdrowiona !

A- FIERLA.

D 113/16
15,00



Insp. WŁAD. WÓJCIK, organizator pierwszej polskiej uzup. szkoły przem. na Śląsku.

Polska uzupełniająca szkoła przemysłowa w Orłowej w latach 1909 - 1934.

I. Z kroniki szkolnej.

Pierwszem stowarzyszeniem oświatowym polskim na terenie Orłowej była „Jedność”. Towarzystwo to przez założenie biblioteki oraz czytelnicy obudziło dążenie do kształcenia się a zwłaszcza pośród młodzieży. Młodzież zaczęła samorzutnie domagać się urządzania wykładów naukowych.

Dążenia te ujawniły się tak samo na zgromadzeniu konstituującym Koła miejscowego „Macierzy Szkolnej”, odbytem w czerwcu 1908 roku, na którym poruszono myśl założenia w Orłowej dwuletniego kursu dokształcającego dla młodzieży, który uwzględniłby przede wszystkim wiadomości z dziedziny przemysłu, handlu i górnictwa. Plany i statuty takiego kursu opracował nauczyciel miejscowy p. Władysław Wójcik w porozumieniu z gronem nauczycielskim miejscowej polskiej szkoły ludowej, a Zarząd Koła przedłożył je Radzie Szkolnej Krajowej w Opawie celem zatwierdzenia, przyczem nadmieniono, iż kurs rozpocznie się dnia 15 września 1908 roku. Równocześnie poproszono Wydział gminny o zezwolenie na umieszczenie kursów w budynku miejscowej szkoły ludowej.

Zapisy na kurs ogłoszono na dzień 1 października 1908. Zapisali się z górą 40 uczestników. Równocześnie atoli została otwartą w Orłowej czeska uzupełniająca szkoła przemysłowa i wielu ze zapisanych musiało uczęszczać do tejże szkoły jako obowiązkowej. Tymczasem Rada Szkolna Krajowa uwiadomiła Zarząd Koła, iż nie jest kompetentną do zatwierdzenia kursów o charakterze przemysłowym i przekazała podanie śląskiemu Rządowi Krajowemu do załatwienia. Kurs, aczkolwiek w zmniejszonej ilości słuchaczy, prowadzono biegiem roku szkolnego 1908/09 w salce gospody „na Poczcie” podług pierwotnego planu. Polska młodzież rzemieślnicza domagała się jednak gwałtownie, aby umożliwić jej kształcenie się w języku macierzyńskim. Wobec tego postanowiono dodatkowo zamienić kursa na uzupełniającą szkołę przemysłowo-powszechną.

Wygotowanie nowych planów i statutów organizacyjnych, zebranie formalnego spisu uczniów, zapewnienie subwencji na utrzymanie szkoły, ukonstituowanie przygotowawczego Wydziału szkolnego i inne czynności przygotowawcze trwały przez cały rok szkolny 1908/09. Potrzebnych informacji udzielili nam pp. Ostrowski Witold, instruktor ministerialny w Krakowie i dyrektor Muzeum przemysłowego także radca p. Till.

Gwarancję pokrywania niedoborów funduszu szkolnego przejął Zarząd główny „Macierzy Szkolnej” w Cieszynie. Jako czynniki, współtrzymujące szkołę, wystąpiły oprócz gminy w Orłowej, która dostarczyła lokali, opału i oświetlenia oraz pewnej subwencji w gotówce, Koło miejscowe „Macierzy Szkolnej” i Towarzystwo Pomocy Naukowej w Orłowej, Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, Rząd krajowy w Opawie, Izba handlowo-przemysłowa także oraz Stowarzyszenie dla Przemysłów mieszanych w Karwinie.

Zezwolenie na otwarcie szkoły nadeszło początkiem listopada 1909. Ówczesny śląski Rząd krajowy zatwierdził plany naukowe i statuty szkoły prowizorycznie rozporządzeniem z dnia 12 października 1909, L. III-1422/6.

Wobec tego zarządzono natychmiast wpisy do szkoły, Zapisali się wtedy 31 uczniów i uczennic (Karolina Kotasówna i Natalia Kozusznikówna). Naukę rozpoczęto dnia 6 listopada 1909 roku. Z końcem roku szkolnego urządzono zaraz pierwszą wystawę szkolną, która stwierdziła, iż szkoła stanęła odrazu na wysokości zadania. Wystawy szkolne powtarzały się odąd niemal corocznie przez cały okres 25 lat dotychczasowego istnienia szkoły.

Kierownictwo szkoły powierzono ówczesnemu kierownikowi miejscowej polskiej szkoły ludowej p. Franciszkowi Szarowskiemu, ten atoli zrzekł się tego urzędu z powodu chronicznej choroby już dnia 9 kwietnia 1910 r., szkołę uzupełniającą popierał atoli do końca swego urzędowania. Wydział szkolny zamianował zatem kierownikiem szkoły nauczyciela p. Władysława Wójcika, organizatora szkoły. Rząd krajowy potwierdził tę nominację definitywnie dekretem z dnia 21 marca 1914. L. III-728/7. Pan Wójcik, później dyrektor szkoły wydziałowej w Łazach oraz inspektor szkolny powiatowy zamieszkały atoli w Orłowej, prowadzi kierownictwo uzupełniającej szkoły przemysłowej dotychczas.

Posiedzenie konstytuujące przygotowawczego Wydziału szkol-

nego odbyło się dnia 6 stycznia 1909 roku. Na czele Wydziału szkolnego stanął wtedy burmistrz orłowski p. Antoni Twardek, mistrz kominiarski. Normalny Wydział szkolny ukonstytuował się dnia 24 stycznia 1911 r. Na czele Wydziału szkolnego stanął wtedy dyrektor polskiego gimnazjum realnego w Orłowej p. Jan Jarosz. Po kilku zmianach przewodniczy dziś Wydziałowi od wybuchu wojny światowej dyrektor tegoż gimnazjum p. Piotr Feliks.

Pierwszym inspektorem szkolnym był p. Lucjan Baecker, profesor państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. Jego to przychylna opinia na podstawie inspekcji naszej szkoły wpłynęła w znacznej mierze na ówczesną decyzję Ministerstwa Robót Publicznych, dopuszczającą także i dziewczęta do wspólnej nauki w uzupełniających szkołach przemysłowych z chłopcami. W każdym razie szkoła nasza była pierwszą, która otworzyła podwoje do wykształcenia także i dziewczętom i nadaremnie usiłowały swego czasu pisma zawodowe cesarstwa niemieckiego dokazać, iż pierwszeństwo pod tym względem należy szkolnictwu Rzeszy niemieckiej, gdyż gazety wiedeńskie wskazywa podówczas zupełnie słusznie na naszą szkołę. Dziewczynki korzystały też z otwartych wrót w pełnej mierze, a biagiem 25 lat przesunęło się ich przez podwoje naszej szkoły 365.

Wogóle biegiem 25 lat ukończyło naszą szkołę 988 chłopców i dziewcząt a frekwencja była stale zadawalającą. W pierwszym roku osiągnęła 85,5% a odtąd wielokrotnie przekraczała 90%. Przez szkołę przesunęło się 39 zawodów a z tych 215 krawczyń, 126 ślusarzy, 74 górników, 64 szewców, 35 krawców, 35 stolarzy, 30 kowali, 21 kaflarzy, 19 introligatorów, 19 malarzy pokojowych, 13 elektromechaników, 12 tapicerów, 11 nacieraczy, 9 piekarzy, 9 murarzy, 8 rzeźników, 8 blacharzy, 6 kolejarzy, 5 cieśli, 5 palaczy, 5 kominiarzy, 5 subjektów, a dalej kołodzieje, fryzjerzy, siodlarze, instalatorzy, ogrodnicy, maszyniści, cukiernicy, kupcy, fryzjerki, dentyści, praktykanci biórowi, pokrywacze, rysownicy, praktykanci budowlani i t. d.

Aby zadowolić i kształcić te różnorodne gałęzie przemysłu popierała szkoła zawodowa wykształcenie się swych nauczycieli na kursach komercjonalnych i fachowych (rysunkowe kursa fachowe) oraz wykształcenie się młodzieży rzemieślniczej w szkołach mistrzowskich, toteż szkoła nasza miała zawsze i ma siły nauczycielskie fachowe i stała zawsze pod tym względem wysoko.

Ponieważ szkoła miała także i analfabetów, zorganizowano już od roku 1910/11 kurs analfabetów, który istniał przy szkole kilka lat.

Szkoła starała się o dobre plany naukowe. W tym celu przetłumaczono wzorowe plany ministerjalne (Bukowski, Golachowski, Wójcik) a wydało je drukiem miejscowe Koło „Macierzy Szkolnej“. Planu te służyły nie tylko szkole naszej, lecz przyjęły je i wszystkie inne później powstałe szkoły polskie na Śląsku. Nadmieniamy przytem, iż organizator szkoły naszej p. Wójcik pomagał podobnie do zorganizowania dalszych szkół tego rodzaju na Śląsku a szkoła nasza była bodźcem i doradcą dla nich.

Śląski Rząd krajowy zatwierdził plany szkoły naszej definitywnie rozporządzeniem z dnia 22 listopada 1910 roku do L. III-1319/9.

Przez cały okres 1909-1934 trwała nauka od 1 października do 30 kwietnia t. j. po 7 miesięcy. Początkowo uczono w niedzielę od godziny 8 do godziny 12 w południe oraz 3 razy w tygodniu od godziny 6 do godziny 8 wieczorem. Od roku 1926/27 nauka niedzielna odpadła a zarządzono natomiast naukę 2 razy w tygodniu od godziny 2 do godziny 6 popołudniu.

Szkoła była początkowo dwuklasową ze wspomnianą już klasą przygotowawczą. Z rokiem 1913/14 znika klasa przygotowawcza a pojawia się natomiast klasa III-cia. W czasie wojny prowadzono tylko dwie klasy, lecz już w roku 1921/22 odnowiono klasę III-cią, która też istnieje do dziś dnia i daje wyższe wykształcenie naszemu dorostowi rzemieślniczemu.

Ze względu na pokszną ilość dziewcząt zaprowadzone już w roku szkolnym 1911/12 oddzielną naukę rysunków zawodowych dla dziewcząt. W czasie wojny zmuszoną była szkoła połączyć początkowo naukę rysunków zawodowych z powrotem, lecz już w roku 1915/16 uczy się dziewczęta kroju i szycia oddzielnie i Oddział ten przetrwał aż do dzisiaj.

Z rokiem 1934/35 zaszła poważna zmiana, gdyż zaprowadzono nowoczesne plany naukowe, które Min. Szk. i Ośw. Nar. zatwierdziło rozporządzeniem z dnia 24 VIII 1934 do L. 98. 639/34-III. Odtąd uczyć się będzie tylko w 2 klasach lecz za to po 10 miesięcy w roku. Zmianę tę wprowadza się stopniowo z rokiem bieżącym od klasy I-szej.

„Ognisko“ młodzieży. Dnia 23 IX 1910 odbyła się w sali ratuszowej we Frysztacie konferencja, zwołana przez starostę powiatowego p. Bobowskiego w sprawie organizowania „Ognisk“ młodzieży. Szkołę naszą zastępował na tej konferencji kierownik szkoły p. Wójcik, który też, mając na myśli organizacje podobne w Krakowie działające zwłaszcza w Parku Jordana, już na tej konferencji sprawę tę popierał. Zwołano też natychmiast Wydział szkolny na dzień 1 X 1910 i na posiedzeniu tem uchwalono pośród zapale utworzenie „Ogniska terminatorów“ i uruchomiono takowe natychmiast. Zbiórki odbywały się co niedzielę przy powszechnym zapale uczestników i nauczycieli, a wydatki „Ogniska“ już w tym roku wyniosły 283 K 08 h. Ponieważ „Ognisko“ rozwijało się nader pomyślnie i zaczęło występować publicznie, przeto już w dniu 12 maja 1911 wybrano osobny Wydział dla „Ogniska“. Dnia 27 XI 1911 wniesiono do Rządu definitywny statut „Ogniska“ celem zatwierdzenia, które dodatkowo uzyskano. Wielki rozmach „Ogniska“ a zwłaszcza fakt, iż do „Ogniska“ zgłasza się i młodzież starsza, wpłynęły, iż już w roku 1912 zmieniono tytuł i statut „Ogniska terminatorów“ na „Ognisko Przemysłowo-Handlowe“. Statut ten dopuszczał młodzież do samorządu wraz ze starszymi i nauczycielami. W r. 1921 nastąpiła dalsza zmiana statutu tak co do tytułu jak i co do organizacji wewnętrznej. Statut ten wprowadza tytuł „Ognisko przemysłowe“ i przetrwał aż do dnia dzisiejszego. Prezesem „Ogniska“ jest jego organizator p. Władysław Wójcik. Sekretarzem i kierownikiem p. Emil Szarowski, nauczyciel fachowy, a skarbnikiem p. nauczyciel Gustaw Wałach, który też ćwiczy a zwłaszcza śpiew z młodzieżą „Ogniska“. Uczestnikami „Ogniska“ są wszyscy uczniowie i uczennice uzup. szkoły przemysłowej.

słowej. W skład Wydziału wchodzi nauczyciele i młodzież sama. W zakres działalności „Ogniska“ wchodzi odczyty, wykłady, pogadanki, występy teatralne, uroczystości różnego rodzaju, zabawy towarzyskie i gry izbowe, wycieczki turystyczne i uprawianie sportu a zwłaszcza narciarskiego, volley-ballu i table-tennisu. Młodzież zbiera się każdej niedzieli popołudniu w budynku szkolnym.

Kurs szycia i trykotarstwa. Z dniem 1 X 1912 otwarto przy szkole kurs kroju i szycia bielezny połączony z kursem trykotarstwa. Zapisano się 9 uczennic. Uczono po 48 godzin tygodniowo podług planu dla zawodowych szkół żeńskich w nadziei, iż uda się kursa przekształcić na żeńską szkołę przemysłową. Kurs otrzymał aprobatę Ministerstwa Robót Publicznych. Zakończono go egzaminem publicznym dnia 15 września 1913. Przedmiotów teoretycznych uczyli miejscowi nauczyciele. Szycia i kroju uczyła krawczyni p. Fryderyka Kożeszniakówna, która ukończyła w tym celu odpowiedni kurs we Lwowie; trykotarstwa uczyła p. Anna Wójcikowa, która ukończyła poprzednio kurs trykotaży w Krakowie. Egzamin wykazał, iż kurs stoi na wysokim poziomie, niestety brak poparcia sprawił, iż kursu ponownie nie otwarto mimo zatwierdzenia rządowego a myśl utworzenia żeńskiej szkoły przemysłowej upadła. Niektórzy panowie na miarodajnych miejscach byli bowiem tego zdania iż szkoła przemysłowa żeńska powinna utrzymać się sama z własnych dochodów! Kurs kosztował 2079 K 06 h. Pozostały po nim maszyny do szycia,

Kurs handlowy. Za inicjatywą kierownika szkoły p. Wójcika oraz nauczyciela p. Stanisława Palucha uchwalono na posiedzeniu Wydziału szkolnego w dniu 8 września 1912 otworzyć przy szkole ośmiomiesięczny podówczas kurs handlowy. Na kurs zapisało się 28 uczestników a mianowicie: 14 handlowców (pomocników i kupców) prywatnych, 10 kierowników Spółek spożywczych i 4 z różnych zawodów. Kierownictwo kursu powierzono nauczycielowi p. Stanisławowi Paluchowi, który kurs ten aż do roku 1933 chlubnie prowadził. Dziś istnieje ten kurs nadal i także pod kierownictwem p. kierownika Palucha, lecz pod firmą Polskiej Powiatowej Komisji Oświatowej w Orlowej. Na kursie wykładano następujące przedmioty: 1. Rachunki kupieckie i kalkulację. 2. Handel towarowy i pieniężny. 3. Korespondencja handlowa i nauka o dokumentach handlowych. 4. Księgowość i kantor praktyczny. 5. Prawo handlowe i przemysłowe. 6. Stenografia. 7. Manipulacja biurowa i nauka o kontroli. 8. Pismo maszynowe. 9. Język niemiecki. Ponadto czasowo wykładano też geografję handlową, towaroznawstwo oraz uczono też czeskiego i kaligrafji. Tygodniowo uczono 22 do 24 godzin. Kurs został przez Rząd krajowy zatwierdzony rozporządzeniem z dnia 4 XII 1913, do L. III-2343/5. Kursu ukończyło 706 uczestników. Absolwenci tego kursu, który cieszył się zawsze popularnością i uznaniem, uzyskiwali łatwo posady jako kierownicy w konsumach i jako pracownicy w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych a nawet w urzędach. Kurs ten przyczynił się znacznie do rozwoju naszych Spółek spożywczych i wykształcił wielu pracowników społecznych, a bywali uczestnicy jego zajmują dziś korzystne posady nie tylko u nas, lecz są rozrzućeni po całej Polsce aż do Gdyni.

Z jakim zapałem zabrano się do pracy, świadczy o tem fakt, iż n. p. w roku szkolnym 1910/11 odb ło Grono nauczycielskie aż 10 konferencyj a Wydział szkolny aż 6 posiedzeń. Oprócz tego urządzono 2 lekcje wzorowe w obecności całego Grona nauczycielskiego i Wydziału szkolnego. Nawet podczas wojny i w okresie plebiscytowym zapał ten nie ustał i i p. nauczyciel Paluch Stanisław, wyznaczony na kierownika w zastępstwie za zmobilizowanego kierownika szkoły wraz z pozostałym Gronem nauczycielskim prowadzili szkołę mimo braku środków finansowych.

Zapał ten przetrwał ćwierć wieku i dozwolił przetrwać szkole pośród bardzo trudnych nieraz warunków, wytrwać i działać do dziś dnia. W nowe ćwierćwiecze wchodzimy z niezłomnem postanowieniem wytrwania na stanowisku!

Księgarnia Macierzy Szkolnej w Cz. Cieszyńie

poleca swój bogato zaopatrzony skład we wszelkie przybory i podręczniki szkolne, materiały piśmienne dla biur i Towarzystw. **Zaopatrywuje** biblioteki gminie i różnych Towarzystw we wszelkie dzieła naukowe i powieściowe.

**Największy skład, największy wybór,
ceny konkurencyjne to zaleta księgarni.**

Pamiętajcie na słuszne powiedzenie Swój do swego.



Polska uzupełniająca szkoła przemysłowa w Orłowej w r. 1934/35.

II. Rozwój rzemiosł.

Początek rozwoju rzemiosł ginie w pomrokach rozwoju kultury ludzkiej, przedstawiają zazwyczaj legendy ludzi pierwotnych jako olbrzymów o sile nadludzkiej. Niestety badania dowiodły, iż byli oni raczej słabymi i małego wzrostu. Legendy przysły!

Odżyło natomiast w świetle nauki podanie biblijne. Człowiek rozwinął się we warunkach przyjaznych, w strefie tropikalnej, na terenach o charakterze ogrodowym, wolnych od dzikiego zwierza i niebezpieczeństw naturalnych. Zmuszony do chodzenia po ziemi i opierania się o drzewa owocowe, rozwinął sobie człowiek chód dwunożny i postawę prostą a równocześnie ramiona i ręce do wolnego użytku. Z pionową postawą głowy ponad środkiem ciężkości ciała nastąpił rozwój organów mowy a zarazem nadzwyczajny rozwój czaszki i systemu nerwowego. Pomiedzy zwierzętami a człowiekiem powstała przepaść, jaka dzieli stworzenia, działające instynktownie od istot rozumnych. W owych warunkach przyjaznych stracił człowiek atoli zdolność reagowania cielesnego na zmiany warunków a tem samem zdolność przystosowania się fizycznego do tychże. Stracił n. p. na zawsze owłosienie ogólne i nie odrosło mu ono nawet wtedy, gdy wyrzucony przez jakieś kataklizmy ze strefy biblijnego raju znalazł się w strefie zimy i mrozu. Taksamo ramiona jego nie zamieniły się w potężne łapy, zaopatrzone w pazury, a szczęki nie uzbroiły się w groźne kły nawet wtedy, gdy stanął oko w oko do walki z dzikimi bestjami, które napępiały nowe siedziby człowieka.

A jednak człowiek zwyciężył; nie tylko obronił się, lecz stał się panem ziemi, co zawdzięcza tylko swemu rozumowi i technice, którą wytworzył!

Ślady życia ludzkiego spotykamy już w odległych dolnych epokach trzeciorzędu a mianowicie już w oligocenie t. j. przed mi-

ljonami lat. Ślady te snują się prawie bez zmian przez rozległe epoki miocenu i pliocenu a dopiero w epoce dyluwialnej, w owym dziwnym okresie wahań ciepłoty i zlodowaceń, w przeciągu około półtora miliona lat, następuje ożywienie i nagłe niejako podniesienie się kultury człowieka. Człowiek łączy się w gromady, sporządza różne narzędzia, stosuje siłę ognia. Ciężkie warunki owego okresu pobudzają go do czynności i myślenia, opanowuje je i kiedy przed około 20.000 laty lody cofają się ostatecznie na północ, występuje człowiek już jako pan stworzenia. W tym też okresie zapoczątkował się pierwszy „przemysł“, pierwsze rzemiosła, gdyż u narodów historycznych występują rzemiosła odrazu na wysokim stopniu rozwoju.

Babilończycy, Żydzi, Fenicjanie, Egipcjanie, Grecy, Kartagińczycy, Rzymianie nie tylko uprawiają rzemiosła, lecz kwitną one u nich i wydają nie tylko najróżnorodniejsze narzędzia i wyroby, lecz dostarczają równocześnie najwspanialszych dzieł sztuki. Rzemieślnicy ówczesni byli nie tylko niesłychanie pomysłowi i zręczni, lecz mieli także wysokie poczucie piękna, stwarzali arcydzieła, tkali dziwnej delikatności materje, wyrabiali przepyszne kobierce, piękną broń, przeróżne narzędzia i maszyny a także wspaniałe arcydzieła zdobnictwa i sztuki. Już Fenicjanie wyrabiali szkło i purpurę, Egipcjanie prześcigali wszystkie narody w mumizowaniu zwłok a słynęli również w obrabianiu metali i drogich kamieni, w sporządzaniu wygodnych sprzętów oraz we wyrobie papirusu, Grecy celowali w budownictwie, w garncarstwie, w rzeźbie i malarstwie oraz budowali lekkie i zwinne okręty i t. d. Dziś po lat tysiącach, pozostałe pomniki, zabytki i pamiątki kultury starożytnej wprawiają nas w zdumienie i napełniają podziwem!

Ten wspaniały okres rozwoju rzemiosł i sztuki przerwały niestety i zniszczyły historyczne wędrówki ludów w III, IV i V wieku po Chrystusie. Upadły nie tylko sztuka ale i rzemiosła a stan tego upadku przetrwał przez kilka wieków. Pozostał tylko skromny wyrób domowy, a każda rodzina zaopatrywała się sama w przedmioty swej ograniczonej potrzeby.

Dopiero w wieku XII. kiedy to z chaosu średniowiecza poczęły wyłaniać się bardziej uporządkowane stosunki, rozpoczyna się powoli ponowny rozwój rzemiosł, który stopniowo ogarnia coraz to szersze kręgi. Powstają w tym czasie mocne grody kamienne do obrony przeciwko napadom dziczy a około nich osiedlają rycerze niewolników, których obowiązkiem było wytwarzać różne przedmioty ówczesnej potrzeby. Końcem XII i na początku XIII wieku powstają około tych grodów obronne miasta, a w nich obok niewolników osiedlają się i wolni przybysze. Z czasem oswabadzają się i niewolnicy i w ten sposób wytwarza się wolny stan mieszczański rzemieślniczo-kupiecki, rządzący się własnym prawem miejskim.

Rzemieślnicy i kupcy zaczynają się skupiać i wytwarzają przy końcu XIII stulecia tak zwane „Bractwo“ o charakterze przeważnie religijnym.

Z bractw wytworzyły się z czasem osobne stowarzyszenia zawodowe, zwane Cechami. Wywierały one wielki wpływ na rozwój rzemiosł i handlu i doprowadziły rzemiosło w XIV i XV wie-

ku do wielkiego rozkwitu. Cechy starały się bowiem nie tylko o fachowe wykształcenie dorostu rzemieślniczego i zaprowadziły egzaminy czeladnicze i majsterskie, lecz doglądały także jakości wyrobu, regulowały organizację wyrobu i sprzedaży, ustanawiały w każdym mieście ilość majstrów danego rzemiosła i ceny wyrobów a ponadto dbały o godność stanu rzemieślniczego; regulowały nawet życie rodzinne swych członków, wyrównywały spory wewnętrzne pomiędzy członkami a nawet opiekowały się chorymi i zubożałymi rzemieślnikami. Słowem cechy wkraczały w każdą niemal dziedzinę życia rzemieślnika i starały się o zapewnienie dobrobytu swym członkom. Cechy owładnęły zupełnie rzemiosłem i handel (gremja handlowe) i uzyskały od książąt kraju daleko idące przywileje.

Doszło do tego, iż u niektórych rzemiosł dążenia do zapewnienia ochrony przed konkurencją, doprowadziły do wytworzenia się osobnych rodów, które wyłącznie dane rzemiosło uprawiały, nie dopuściwszy nikogo do swego grona, i zbogacały się nadmierne przy wygórowaniu cen wyrobów. Nastał zatem stan dziedzicznych koncesyj na niekorzyść społeczeństwa i czeladników. W tym samym czasie zaczęły się atoli ujawniać w Europie dążenia do wzmocnienia władzy państwowej. Wykorzystując istniejące niezadowolone, rozpoczęła władza państwowa ograniczać moc cechów rzemieślniczych i gremjów handlowych. Nastał wskutek tego począwszy od XVII wieku stały chociaż powolny upadek cechów.

Potężny cios zadał cechom cesarz Karol VI, wydając w roku 1731 tak zwany patent rękodzielniczy, na mocy którego zakładanie cechów, ich organizacja i określanie zakresu działania przeszło na panującego a czeladnicy nabyli prawo usamodzielniania się. W okresie „światłego absolutyzmu“ u nas za czasów Marji Teresy i Józefa II następuje dalsze ograniczenie cechów. Ograniczenie rzemiosł zniesiono zupełnie a prawo udzielania zezwoleń na otwarcie rzemiosła przeniesiono na urzędy państwowe.

Dążenia wolnościowe w pierwszej połowie XIX wieku zadały cechom cios stanowczy. W roku 1859 wydał cesarz Franciszek Józef I tak zwany regulamin przemysłowy, mocą którego niemal wszystkie przemysły stały się u nas wolnymi. Ilość rzemieślników wzrosła niebywale, jednakowoż rzemieślnicy zubożeli a rzemiosło podupadło. Do zubożenia rzemieślników przyczyniły się przede wszystkim atoli coraz to liczniejsze fabryki, które dzięki zastosowania siły wodnej i parowej, wyrobu podzielonego oraz coraz to doskonalszych maszyn, wyrabiały taniej i rzemieślnicy nie byli w stanie konkurować a to tem bardziej, iż wskutek wolności rzemiosł rzemieślnik nie stał częstokroć na potrzebnym poziomie wykształcenia fachowego. Ujawnił się wtedy zanik zupełny niektórych rzemiosł jak tkactwa i sukiennictwa, garncarstwa, mydlarstwa, kotlarstwa, świecznikarstwa, wyrobu broni i t. p.

Wobec tego celem poratowania rzemiosła, wydano w r. 1883 daleko sięgającą nowelę do regulaminu przemysłowego, która po kilku zmianach a zwłaszcza w roku 1907 i później do dzisiaj obowiązuje. Według nowego regulaminu przemysłowego rozróżniamy 3 rodzaje przemysłu: wolny (handel hurtowny i t. d.), rzemieślnicze i koncesjonowane. Dla wykonywania rękodzieła a po części tak

samo i przemysłów koncesjonowanych oraz handlowych przywrócić dowód uzdolnienia i praktyki. Podniesiono na nowo znaczenie cechów i wprowadzono związki stowarzyszeń przemysłowych. Dla uczniów przemysłowych zaprowadzono obowiązek uczęszczania do uzupełniających szkół przemysłowych. W ten sposób ustawa ta zaznaczyła się dodatnio około rozwoju rzemiosła, przemysłu i handlu, okazuje się atoli dzisiaj mniej wystarczającą i będzie wkrótce nowelizowaną.

W. W.

III. Przegląd

Grona nauczycielskiego w okresie lat 1909-1934.

1. Szarowski Franciszek, kierownik pols. szkoły ludowej w Orłowej, był kierownikiem szkoły uzup. przem. od 1/IX 1909 do 9/IV 1910.
2. Wójcik Władysław, dyrektor pols. szkoły wydziałowej w Łazach, jest kierownikiem uzup. szkoły przem. od 10/IV 1910, uczył rysunków zawodowych, przedmiotów technicznych, oraz przedmiotów komercyjnych.
3. Berger Antoni, nauczyciel ludowy, 1921-1924, przedm. komerc.
4. Folwarczny Jan, nauczyciel ludowy, 1913-1920, przedm. komerc.
5. Gołachowski Tadeusz, naucz. szkoły ćwiczeń w Cieszynie, 1909-1914, rys. art. i zaw.
6. Jasiński Mirosław, profesor gimn. realn., 1919-1920, przedm. komerc.
7. Kotas Franciszek, nauczyciel ludowy, 1910-1919, przedm. komerc.
8. Kocyan Alojzy, nauczyciel ludowy, 1920-1921, przedm. komerc.
9. Kożusznik Paweł, mistrz krawiecki, 1921-1924, krawiec. męska.
10. Kożusznikówna Fryderyka, naucz. kraw. dams., 1912/13, 1915/29, 1932/34 kraw. dams.
11. Kożusznikówna Marja, mistrzyni kraw. dams., 1929-1930, kraw. dams.
12. Kominkówna Emilia, naucz. rob. ręczn. kob., 1930/31, kraw. dams.
13. Konieczna Emilia, naucz. rob. ręczn. kob., 1931/32, kraw. dams.
14. Kozieł Stanisław, kier. szkoły uchodźca, 1913/14, rys. artyst.
15. Mitko Teofil, nauczyciel ludowy, 1919/21, przedm. komerc.
16. Pastuszek Rudolf, nauczyciel ludowy, 1923/27, przedm. komerc.
17. Paluch Stanisław, kierownik szkoły ludowej, 1909-1934, przedm. komerc. W czasie wojny 1914-1920 prowadził kierownictwo szkoły uzup. przem. Był też kierownikiem kursu handlowego przy tejże szkole, 1912-1933.
18. Piegza Karol, nauczyciel, szkoły wydziałowej w Łazach, 1921-1930, rys. art.
19. Pytlík Jan, mistrz mech., 1922-1927, rys. zawod., przedm. techn.
20. Siwy Karol, nauczyciel ludowy, 1909-1919, przedm. komerc.
21. Pszczółka Paweł, nauczyciel ludowy, 1910-1916, przeom. komerc.
22. Sikora Jan, nauczyciel ludowy, 1917-1918.
23. Szulc Władysław, naucz. ludowy, 1921-1922, przedm. komerc.
24. Szarowski Emil, mistrz elektrotech., 1927-1924, rys. zaw. i art. przedm. techn.
25. Uherkówna Justyna, nauczycielka ludowa, 1918-1919, przedm. komerc.
26. Waltosiówna Alojzja, nauczycielka ludowa, 1926-1928, przedm. komerc.
27. Wałach Gustaw, nauczyciel ludowy, 1924-1934, przedm. komerc.
28. Wojnar Jan, nauczyciel ludowy, 1916-1918, przedm. komerc.

We wykazie powyższym podaliśmy zatrudnienia główne nauczycieli: a) którzy są jeszcze czynni na naszej szkole podług stanu obecnego, b) którzy już szkołę naszą opuścili, podług zatrudnienia ówczesnego.

Nauczyciele szkoły naszej starali się przygotować do nauczania fachowego przez ukończenie kursów komercyjnych i zawodowych kursów rysunkowych. Z nauczycieli, działających obecnie, ma trzech kursa komercyjne, jeden 6 miesięczny kurs rysunków zawodowych, jeden szkołę mistrzów elektrotechnicznych a jedna żeńską szkołę przemysłową i seminarjum nauczycielskie krawieczyzny.

Podnosimy, iż nauczyciele, którzy na szkole naszej uczyli, przez ukończenie różnych kursów, nawet uniwersyteckich i założenie egzaminów przeszli przeważnie na szkoły wydziałowe i seminarja nauczycielskie, lub do urzędów szkolnych, co świadczy o rozbudowanym duchu nauki i postępu pośród Grona Nauczycielskiego szkoły.

Gustaw Wałach.

RADIO-ELEKTRO-STROSS

elektrotech. a radioprzedsiębiorstwo

ORŁOWA.

IV. Spis

nauczycieli, którzy uczyli na kursie handlowym w latach 1932-1934.

1. Ks. Banschel, 1919—20, j. niem.
2. Dr Bałon, adw. 1919—20, prawo handl. i przem.
3. Berger Karol, 1920—1925, geogr. h. i towaroznawstwo.
4. Dr Brumenthal, adw. 1921—23, prawo handlowe i przem.
5. Dadok Józef, 1927—1934, stenogr.
6. Greiss Bronisław, 1914—15, koresp.,
7. Ks. Prof. Juroszek Jerzy, 1921—22, j. niem.,
8. Kalisz Karol, 1929—30, j. czeski,
9. Kotas Franciszek, 1915—1921, stenogr.,
10. Inż. Machnik Józef, 1923—1934, prawo handl. i przem.
11. Marosz Karol, 1920—1921, j. niem.
12. Paluch Stanisław, 1912—1934, przedmioty komercjonalne.
13. Paszek Rudolf, 1920—21, j. niem.
14. Piegza Karol, 1923—1925, kaligrafji,
15. Rusnok Paweł, 1923—1928, j. czeski,
16. Sikora Jan, 1916—1919, j. niem.,
17. Staniczek Leopold, 1923—1925, j. niem.
18. Wałach Gustaw, 1925—1934, j. niem.,
19. Włosok Jan, prof., 1921—1927, stenogr.,
20. Wojnar Jan, 1916—1919, j. niem.
21. Wójcik Władysław 1912—1914, koresp. geogr.
22. Dr Wolf, adw., 1916—1919, prawo h. i przem.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Czes. Cieszynie

Rok zał. 1873

Tel Nr. 163

Centrala we własnym gmachu naprzeciw dworca **Kapitały obrotowe fundusze gwarancyjne Kč 40,000.000.** — Oddziały w własnych domach w Czochośłowacji: **w Jabłonkowie, Fryszlacie, Nowym Boguminie, Orłowej, Trzyńcu, Dąbrowej, Karwinie i Błędowicach Dol.** przyjmuje wkładki na oszczędność i rachunku bieżącym na:

4%

Złożone wkładki na oszczędność mają zabezpieczenie w całych aktywach, wpłaconych udziałach, funduszach rezerwowych Towarzystwa oraz nieograniczonej poręce jego członków.

Udzielają swym członkom kredytu na hipoteki i poręczenia na dogodnych warunkach.



DYREKTOR PIOTR FELIKS, długoletni prezes wydziału szkolnego.

V. Wydział szkolny.

Szkołami uzupełniająco-przemysłowemi zarządzają miejscowe Wydziały szkolne. One to mianują prowizorycznie kierownika szkoły i grono nauczycielskie (definitywnie zatwierdza tychże Min. Szk. i Oświaty Nar.) zarządzają majątkiem szkoły, szafarzą funduszem szkolnym oraz prowadzą nadzór nad frekwencją, dyscypliną i nauką w szkole.

Pierwsze zgromadzenie konstituujące Przygotowawczego Wydziału szkolnego odbyło się dnia 6 stycznia 1909 roku. Zagaił je wtedy organizator szkoły pan Władysław Wójcik, nauczyciel ludowy w miejscu.

Na posiedzenie byli zaproszeni panowie: Dzik Franciszek, prezes „Koła Macierzy Szkolnej” w Orłowej, Szarowski Franciszek, kier. szkoły ludowej w miejscu, Władysław Wójcik, nauczyciel, Jan Sikora jako prezes „Towarzystwa Pomocy Naukowej” w Orłowej, mistrz kominiarski Antoni Twardek, jako burmistrz miasteczka Orłowej, mistrz krawiecki Paweł Kożusznik, mistrz szewski Karol Möhwald, mistrz introligatorski i kupiec Józef Nowak, mistrz

kaflarski Karol Wałowcy, pan inżynier Nowak z Orłowej, dr. Jan Buzek, lekarz w Dąbrowej, inż. Julian Sykała, kierownik szybu „Zofja w Porębie, poseł sejmowy Franciszek Hallar, burmistrz sąsiedniej Poręby, inż. Władysław Barzykowski, kierownik szybu „Eleonora“ w Dąbrowej, inż. Jerzy Wojnar, kier. koksowni w Łazach. Wszyscy ze zaproszonych przystąpili do Wydziału szkolnego.

Przewodniczącym wybrano pana Antoniego Twardka, zastępcą p. Karola Möhwald. sekretarzem pana Wład. Wójcika, skarbnikiem pana Pawła Kożusznika.

Dodatkowo zaproszono jeszcze wkład Wydziału przygotowanego ks. pastora Józefa Folwarcznego z Orłowej i ks. kapelana Alojzego Gałuszkę z Łazów.

Definitywny Wydział szkolny ukonstytuował się dnia 24 stycznia 1911 następująco:

1) Jan Jarosz, dyr. pols. gimn. real. w Orłowej, delegat śląskiego Rządu krajowego oraz „Macierzy Szkolnej“, przewodniczący Wydziału szkolnego.

2) Edward Nowak, nadinżynier dykcji kopalń w Dąbrowej, delegat śląskiego Wydziału krajowego, zastępcą przewodniczącego.

3) Władysław Wójcik, kierownik uzup. szkoły przem., sekretarz Wydziału.

4) Jan Sikora, nauczyciel, delegat „Towarzystwa Powocy Naukowe“ w Orłowej, skarbnik Wydziału.

5) Piasecki Józef, prof. real. gim., delegat „Macierzy Szkolnej“ zastępcą sekretarza Wydziału.

6) Józef Haydukiewicz, prof. gimn. real., delegat „Pow. Szkoły Lud“ w Krakowie.

7) Inżynier Frič, inspektor górniczy jako burmistrz Orłowej.

8) Józef Nowak, księgarz, delegat Izby Handlowo-Przemysłowej w Opawie.

9) Karol Möhwald, mistrz szewski, delegat Stow. dla przem. miesz. w Karwinie.

10) Franciszek Warchał, mistrz szewski, delegat Koła „Macierzy Szkol.“ w Orłowej.

Wydział szkolny zmieniał się co 3 lata. Podczas wojny światowej urzędował Wydział, ukonstytuowany dnia 22 stycznia 1914 roku.

W roku 1912 ustąpił z Wydziału i złożył przewodnictwo pan dyrektor Jarosz a „Macierz Szkolna“, zamianowała na jego miejsce delegatem i przewodniczącym pana Józefa Haydukiewicza, prof. gimn. real. w Orłowej.

Z dniem 13 stycznia 1913 roku objął przewodnictwo Wydziału szkolnego dyrektor gimnazjum real. pan Kazimierz Piątkowski.

Z wybuchem wojny światowej narukował tenże na wojnę, a przewodnictwo Wydziału szkolnego przejął pan Piotr Feliks, dyrektor pol. gimn. real. w Orłowej, który funkcję tę pełni bez przerwy

Apteka u św. Prokopa

Ph. Mr. Wilhelm Novák
w Średnej Suchej.

aż do dnia dzisiejszego.

Ostatnio ukonstytuował się Wydział szkolny dnia 10 października 1933 następująco:

1) Piotr Feliks, dyr. gimn. real., delegat Urzędu krajowego w Bernie oraz „Macierzy Szkoln.” w Cieszynie Czes., przew. Wydziału

2) Alfred Farny, profesor gimn. realn., delegat mor. śl. Wydziału krajowego, zastępca przewodniczącego Wydziału szkolnego.

3) Władysław Wójcik, inspektor szkolny powiatowy, sekretarz i skarbnik Wydziału.

4) Kożusznik Paweł, del. „Macierzy Szkolnej” zast. karbnika.

5) Jeżabac Jan, dyrektor czes. gimn. real., jako burmistrz miasta Orłowej.

Wydział szkolny spełniał zawsze gorliwie swe obowiązki a panowie przewodniczący stale zajmowali się z oddaniem sprawom Wydziału szkolnego i byli dla szkoły podporą i ostoją. Szczególniej obecny długoletni przewodniczący pan dyrektor Feliks zasłużył się nie tylko około rozwoju naszej szkoły, lecz tak samo około rozwoju innych szkół tego rodzaju.

6) Nowak Józef. księgarz, delegat izby handlowej i przemysłowej w Opawie.

7) Gawlas Henryk, mistrz stolarski, delegat Stow. Zawod. stolarzy w Karwinie.

8) Wałow Karol, mistrz kaflarski, delegat Stow. Zaw. kaflarzy w Boguminie.

9) Mõhwald Karol, mistrz szewski del. Stow. Zaw. szewców.

10) Welszar Rudolf. mistrz krawiecki, delegat Cechu zaw. krawców.

11) Russ Józef, przed. rob. ziemnych, del. Stow. Zaw. przem. miesz.

Członkowie Wydziału szkolnego interesowali się zawsze żywo sprawami szkoły i uczęszczali chętnie na posiedzenia i wystawy szkoły takoteż we wieczorkach, urządzanych przez młodzież szkolną.



Wydział szkoły w latach 1933-1936

Wydział szkolny spełniał zawsze gorliwie swe obowiązki a panowie przewodniczący stale zajmowali się z oddaniem sprawom Wydziału szkolnego i byli dla szkoły podporą i ostoją. Szczególniej obecny długoletni przewodniczący pan dyrektor Feliks zasłużył się nie tylko około rozwoju naszej szkoły, lecz tak samo około rozwoju innych szkół tego rodzaju.

VII. Inspektorzy szkoły.

Pierwszym inspektorem szkoły został zamianowany z ważnością od 1 lutego 1910 profesor państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie pan Lucjan Baecker, a szkołę przydzielono do ówczesnego okręgu inspekcyjnego XIc.

Pan Inspektor zainteresował się żywo naszą szkołą, odwiedził ją bezzwłocznie i podał do Ministerstwa przychylne sprawozdanie a zwłaszcza o wyniku koedukacji chłopców i dziewcząt na naszej szkole. Rada Szkolna Krajowa we Lwowie zamianowała go jednak dekretem z dnia 17 XI 1911 dyrektorem szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu a równocześnie odwołała go ze stanowiska inspektora uzupełniających szkół przemysłowych.

Następnym inspektorem zamianowało Ministerstwo dopiero reskryptem z dnia 11 maja 1912, L. 22.793/XXIc, pana Edwarda Kosteckiego, profesora państwowej szkoły przem. w Krakowie. Pan Kostecki rozpoczął urzędowanie z dniem 1 czerwca 1912, pozostał atoli w tym urzędzie zaledwie do 30 IV 1913, gdyż Ministerstwo Robót Publicznych zamianowało rozporządzeniem z dnia 15 maja 1913, L. 14.942-XXIc inspektorem naszej szkoły z ważnością od 1 maja tegoż roku pow. insp. szkoln. w Bielsku pana Józefa Wiśniowskiego. Z dniem 1 września 1913 został tenże zamianowanym dyrektorem seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie a zatem siedziba inspektoratu została przeniesioną z Bielska do Cieszyna.

Pan inspektor Wiśniowski poprosił atoli już w r. 1914 o zwolnienie go z urzędu inspektora szkół przem. polskich, poczem Ministerstwo zamianowało rozporządzeniem z dnia 27 lipca 1914, L. 37.847-XXIc. insp. pana Fryderyka Kretschmana, sprawował urząd ten aż do podziału Śląska w roku 1920 w okresie dla szkolnictwa naszego bardzo trudnym t. j. w okresie wojny światowej i plebiscytu. Starał on się usilnie, aby szkolnictwo nasze przetrwało nieuszczerplone, zaco należy mu się tutaj także i od naszej szkoły wdzięczne wspomnienie.

Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty Narodowej przydzieliło nasze uzupełniające szkoły przemysłowe początkowo do okręgu inspekcyjnego XII w Przerowie, gdzie inspektorem szkolnym był prof. inż. pan Karol Gregor. W październiku 1925 roku przeszliśmy atoli do okręgu XIV (od października 1922 r. okręg XVI). Insp. w tym okręgu został prof. inżynier pan Bogumił Čvančar początkowo ze siedzibą w Czes.-Budziejowicach a od maja 1926 roku w Mor.-Ostrawie.

APTEKA pod Matką Boską

Mr. Adolf Krammer, Karwina VI. szymb Henryka

VIII. Rozkład nauki w latach 1909-1934.

W ubiegłym 25-leciu uczono przeważnie podług następującego schematu z niewielkimi zmianami lub dodatkami w poszczególnych latach szkolnych:

	Ilość godzin tygodniowo			
	w przygotowaniu	I.	II.	III.
Przedmiot naukowy:				
Język wykładowy	2	—	—	—
Rachunki	2	—	—	—
Rysunki	3	—	—	—
Geometria i nauka o projekcjach	1	1	—	—
Rysunki geometryczne, projekcyjne i wolnoręczne	—	3	—	—
Rysunki zawodowe	—	—	4	4
Stylistyka kupiecka i przemysłowa i ogólne przepisy przem.	—	2	1	—
Nauka rachunków przem. i buchalterja przem. (prowadzenie ksiąg przemysłowych)	—	2	3	—
Towaroznawstwo a mianowicie:				
a) dla przemysłu środków spożywczych	)			
b) dla murarzy i kamieniarzy	) —	—	—	1
c) dla przemysłu, zajmującego się wyrob. odzieży	)			
Technologia i motoroznawstwo a mianowicie:				
a) technologia dla przemysłu drzewnego	)			
b) technologia dla przemysłu kruszcowego	) —	—	—	3
c) motoroznawstwo wspólnie dla obu grup	)			
Ustawoznawstwo	—	—	1	1
Czeskie lub niemieckie	2	2	2	2
Razem	10	10	11	11

Po rozdziale Śląska uczono też w niektórych latach języka czeskiego. Dziewczęta uczyło rysunków oddzielnie a mianowicie kroju i szycia bielizny oraz krawieczyny damskiej.

IX. Rzemieślnicy a szkoła uzupełniająca.

Stosunek majstrów do szkół uzupełniających nie bywa korzystny. Majstrowie odnoszą się do wyników nauki w tych szkołach z pewnem niedowierzaniem, a ponadto szkoła uzupełniająca odrywa ucznia od warsztatu. Cierpi też wskutek tego uczęszczanie terminatorów do szkoły. Szkoła orłowska zdołała atoli wyrobić sobie u majstrów przychylność i cieszyła się stale poparciem majstrów, czego dowodem znaczna frekwencja na posiedzeniach Wydziału szkolnego, złożonego przeważnie z majstrów oraz stale wysoki % uczęszczania uczniów do szkoły samej (stale ponad 90%).

Stosunek Stowarzyszeń przemysłowych do szkół uzupełniających jest na ogół poprawny. Stowarzyszenia interesują się szkołami uzupełniającymi, wysyłają chętnie swych delegatów w skład Wydziałów szkolnych. udzielają subwencji na potrzeby naukowe szkół, wpływają na frekwencję szkolną i t. p.

Większe zainteresowanie objawiają tak rzemieślnicy sami jakoteż i Stowarzyszenia przemysłowe uzupełniającym szkołom zawodowym, popierają zwłaszcza urządzenie i prowadzenie pracowni fachowych i łożą niejednokrotnie na te szkoły znaczne kwoty. Wpływa to ze zrozumienia bezpośredniej korzyści z nauki warsztatu.

Wszelkie potrzeby toaletowe dodaje w najlepszym gatunku

JÓZEF MAREK,
centralna drogerja

ORŁOWA.



towej na takich szkołach. Natomiast szkoła uzupełniająca powszechna nie cieszy się takim powodzeniem u majstrów, gdyż brak nauki warsztatowej na tych szkołach podrywa zaufanie do nauki teoretycznej, udzielanej w znacznej mierze w szkołach powszechnych. Dzieje się tedy odwrotnie, iż prawie tam, gdzie nauka jest najtrudniejsza t. j. w szkole powszechnej, brakuje wydatnego poparcia. Nauka, udzielana na szkołach powszechnych, aczkolwiek przeważnie tylko teoretyczna, posiada niemniej poważne znaczenie dla dorostu rzemieślniczego, dotyczy bowiem tak samo życia, wykształcenia i potrzeb rzemieślnika.

Szkoła orłowska, co szczególnie zaznaczyć chcemy, cieszy się uznaniem i poparciem nie tylko majstrów lecz także i Stowarzyszeń przemysłowych, które wydelegowały do naszego Wydziału najdzielniejszych rzemieślników polskich. Szkoła nasza podobnie jak i wiele innych szkół, popadła wskutek kryzysu gospodarczego w trudne położenie finansowe. Z tego powodu potrzebną jest ściślejsza jeszcze współpraca pomiędzy szkołą a Stowarzyszeniami. Lecz tak samo i inne względy przemawiają za zacieśnieniem współpracy. Korzystnem będzie, gdy majstrowie i Stowarzyszenia nie będą się zapatrywali na szkołę jako na urząd, lecz jako na instytucję równorzędną, działającą tak jak i oni nad utrzymaniem i podniesieniem rękodziela i przemysłu.

Byłoby też korzystnem, gdyby zwłaszcza obecnie w czasie kryzysu ze strony majstrów i Stowarzyszeń podjęto inicjatywę prywatną celem zapewnienia szkołom potrzeb rzeczowych.

W. W.

K. PIEGZA.

X. Rzemieślniku polski — kształć się!

Było dawniej przysłowie, że „rzemiosło ma złote podstawy“, które dzisiaj można śmiało w niektórych gałęziach rzemiosł zamienić na przysłowie, że „rzemiosło jest bez dna, bo faktycznie, zamiast złota, ma dzisiaj rzemieślnik często dziury w kieszeniach.

Zmiana treści tego przysłowia datuje się od czasów, kiedy wyroby maszynowe zaczęły wypierać wyroby rękodzielnicze. Zrozumiała jest rzesza, że wyroby maszynowe są tańsze od wyrobów rękodzielniczych, ponieważ maszyna potrafi wykonać pracę kilkadziesiąt lub kilkaset razy większą od pracy człowieka. może pracować dniem i nocą za trochę czarnego węgla i wody. Wiemy jednak o tem, że wyroby rękodzielnicze są silniejsze i dokładniejsze

**Materje męskie i damskie
czy do teatru i towarzystwa,
czy na dancingi i wieczory,
czy też do sportu lub podróży
zakupi każdy najkorzystniej
w wielkim składzie sukna**

GUSTAW POLLAK, w Czes. Cieszynie.

w wykonaniu od wyrobów maszynowych — mają jednak tę wadę, że są droższe od maszynowych, a to jest ten główny powód, dlaczego w dzisiejszych czasach kryzysowych mają wyroby maszynowe większy popyt. Wadą wyrobów maszynowych jest jednak ich szablonowa jednolitość w formie i w wykonaniu. Dam za przykład wyroby kowalskie. Dobry i pomysłowy kowal, który robi rocznie kilka lub kilkadziesiąt krat do okien, potrafi do każdej kraty wykombinować inny wzór i zastosować inny pomysł, który polega często na bardzo małej zmianie w rysunku. Tymczasem maszyna robi rocznie kilka lub kilkadziesiąt tysięcy krat, ale na włos tych samych czyli fotograficznie wiernych. Jeżeli jednak porównamy wartość artystyczną wyrobów maszynowych i ręcznych, to dojdziemy do wniosku, że kowal wykonał rocznie tylko kilka lub kilkadziesiąt krat, ale wszystkie można nazwać „oryginałami“, tymczasem maszyna wyrobi rocznie tylko kilka oryginałów a kilkadziesiąt tysięcy martwych „kopij“. Maszynie brakuje przy pracy ludzkiego mózgu i dlatego jej wyroby są szablonowe a tem samem martwe i mniejwartościowe.

Mózgiem, czyli rozumem i fantazją przewyższa rzemieślnik maszynę i to jest jego jedyną bronią, którą może przeciwko niej walczyć. Broń ta jednak musi być doskonała i zrobiona ze szlachetnej stali, a uszlachetnić ją można tylko nauką i dalszem kształceniem się.

Rzemieślnik, który chce w dzisiejszych ciężkich czasach — nie tyle już żyć — jak przynajmniej „wegetować“, musi się ciągle kształcić i iść z duchem czasu. Nie wystarczy uzupełniająca szkoła przemysłowa, jakiś kurs wieczorowy, ale trzeba interesować się wszystkim, ce nam w dzisiejszych czasach przynosi cywilizacja i kultura. Trzeba pobierać czasopisma fachowe, trzeba uczęszczać na wystawy a jeżeli rzemieślnik mieszka na wsi, to powinien od czasu do czasu wyjechać do najbliższego miasta, oglądnąć sobie najnowsze wyroby z danego rzemiosła i zdobyć w ten sposób przynajmniej pojęcie, co w danym fachu jest nowego i jaki panuje w danym czasie duch czyli t. zw. „moda“.

Moda odgrywa wielką rolę w rzemiośle. I najlepszy, najsu-
mienniejszy i najtańszy rzemieślnik nie może liczyć na większą klientelę, jeżeli robi po „staroświecku“.

Dlatego rzemieślniku polski, który masz bardzo trudne warunki bytu, — rób dobrze — rób silnie — ale rób przede wszystkim zgodnie z postępek czasu, t. zw. nowoczesnie. A żebyś to osiągnął,

**Oszczędności bezpiecznie i ko-
rzystnie wkładajcie do**



**Mor. Ostrawskiej
kasy oszczędności**

filia KARWINA.

kształć się ciągle, udoskonalaj swoje wyroby, interesuj się wszystkim, co należy do twojego fachu i postępuj z duchem czasu a wtenczas spełni się drugie znane przysłowie, że „polskirzemieślnik, to na świecie najlepszy robotnik“.

XI. Uzupełniające szkoły przemysłowe w przyszłości !

Jaki los je czeka? Trudno przewidzieć! Zależy to jednak od nas samych, od naszego zrozumienia potrzeby szkolnictwa, jakoteż od energii, z jaką się je poprowadzi.

Niestety/ jeszcze dziś, po tylu latach wiernej i owocnej służby, spotykają się szkoły przemysłowo-uzupełniające z obojętnością, z brakiem zrozumienia, ba nawet z lekceważeniem. Ileżto razy rodzice lub też majstrowie zapisują swych uczniów, którzy ukończyli polskie szkoły powszechne, zamiast znowu do polskiej szkoły uzupełniającej do szkoły innojęzycznej, uważają bowiem, iż uczeń przemysłowy może być obiektem targu narodowościowego a szkoła przemysłowa-uzupełniająca jakąś szkołą obcego języka !

Niestety jeszcze dziś uważa się szkołę uzupełniającą za jakieś kursa wieczorne o jakimś nieokreślonym celu, za odrywanie od pracy we warsztacie, za coś, co jest mało potrzebne!

Tak bywa jeszcze u nas a tymczasem zagranicą widzą głębiej, myślą trzeźwiej i rozwijają szkolnictwo uzupełniająco-przemysłowe coraz to wyżej!

Bądźmy szczerzy: Nasze szkolnictwo powszechne nie wystarcza, nasi uczniowie, wstępując do przemysłu, jeszcze nie umieją wykonać potrzebnych w przemyśle prac pisemnych, rysunkowych, kalkulacyjnych i buhalterycznych, nie mają jeszcze potrzebnego rozgłądu społecznego ani też należytego poglądu na życie a tymczasem rzemieślnik potrzebuje bezwzględnie szerszego wykształcenia od ogółu ludności, inaczej nie będzie bowiem w stanie wykonywać swego zadania przemysłowego.

Tak samo poważne braki wykazuje wykształcenie fachowe uczniów, zwłaszcza w pracowniach małych, czego dowodem tak żywe zainteresowanie się majstrów pracowniami szkolnymi. W dzisiejszych warunkach majster niema częstokroć ani czasu ani możliwości metodycznego kształcenia swego ucznia.

Musimy przede wszystkim skupiać nasze szkoły przemysłowe uzupełniające i wytwarzać z nich zawodowe uzupełniające szkoły, wyposażone w potrzebne pracownie. Jak długo to nie jest możliwe, musimy troszczyć się, aby nasze uzupełniające szkoły prze-

MERTA FRANCISZEK

Dom towarów modnych

w Orłowej.

mysłowe powszechnie zaopatrzyć we wszystko, czego potrzebują i popierać przedewszystkiem frekwencję w tych szkołach.

W przyszłości musi być pomnożonym wymiar godzin naukowych, gdyż wymiar 8 godzin na tydzień zupełnie nie wystarcza. Wymiar ten wzrośnie z czasem na 12, 16 godzin i wyżej a szkoły uzupełniająco-przemysłowe będą w znacznej mierze zastępowały wykształcenie zawodowe we warsztacie. W poszczególnych gałęziach szkoły te będą całodzienne i będą udzielały wykształcenia fachowego (przy współpracy cechów) w zupełności, jesteśmy bowiem państwem, skazanem na wywóz a zatem wykształcenie naszego dośrodku przemysłowego musi być jak najstaranniejszem, abyśmy podolali konkurencji zagranicznej.

Kwestja narodowościowa musi być rozwiązana w tym kietunku, aby młodzież kształciła się na podstawie swego języka macierzyńskiego a nie na podstawie agitacji zapiskowej.

Minęło 25 lat od powstania pierwszej polskiej szkoły przemysłowej uzupełniającej na Śląsku, nowy okres powinien być za początkowany taką reorganizacją naszego szkolnictwa, aby ono w całej pełni mogło spełnić swoje zadania. Oby początek, dokonany tego roku przez przyjęcie nowych planów naukowych całorocznych, był zwiastunem dalszego rozwoju!

W. W.

M. U. Dr. Beier
prymarjusz
Karwina.

M. U. Dr. Řiman
dentysta
Karwina.

M. U. Dr. Koźdoń
lekarz
Górna Sucha.

MUDr. Jan Buzek
lekarz, DĄBROWA

M. U. Dr. Kika
lekarz
Karwina.

M. U. Dr. Maksmiljan BRENNER
lekarz
ORŁOWA - KOPANINY.

M. U. Dr. Hynek Rübenstein
lekarz
Karwina, dom Ostrawskiej
miejskiej kasy oszczędności.

Rezerwowano

M. U. Dr. Barber
lekarz
Orłowa.

M. U. Dr. J. DOSTAL
praktyczny lekarz chorób dziecięcych
w Orłowej.

MUDr. Karol Stankuś
specjalista chorób żeńskich i porodnia
Tel. 153. **ORŁOWA.** Ord.:9-11, 2-4

M. U. Dr. Beránek Franciszek
lekarz

Orłowa.

XII. Spis

uczniów i uczenie w roku szkolnym 1934/35.

Klasa I.:

1. Foltyn Eryk, term. u ogrodnika (wyst. z terminu i szkoły).
2. Holeksa Jan, term. introligatorski.
3. Kocur Józef, uczeń malarski (wystąpił z term. i szk.)
4. Król Augustyn, uczeń kowalski.
5. Buba Alfred uczeń krawiecki.
6. Zegzułka Karol, uczeń kowalski.
7. Bystroniówna Aniela, ucz. dam. krawczyni (wystąpiła z term. i szkoły.)
8. Buglówna Aniela,
9. Foltynówna Olga bez "zawodu" (wystąpiła).
10. Gorzykówna Fridolina, ucz. dam. krawcz.
11. Harokówna Emilja bez zawodu.
12. Juchówna Wanda, ucz. dam. krawieczyni.
13. Kubeczkowa Anna, (rodz. Nowakówna) ucz. dam. kraw.
14. Muchówna Bronisława, " " "
15. Ostruszkówna Helena " " "
16. Pilchówna Olga bez zawodu
17. Wigłaszówna Rozalja, ucz. dam. krawcz,

Klasa II.

18. Brożyna Adolf, term. rzeźnictwa.
19. Dal Antoni term. ślusarski.
20. Jęczmionka Stanisław, term. ślusarski.
21. Kantor Wiktor ucz. stolarski.
22. Pilch Bolesław ucz. stolarski.
23. Bednarzówna Emilja, ucz. dam. kraw.
24. Chucherkówna Michalina " "
25. Czernerówna Helena " "
26. Macurówna Hermína " "
27. Szarowska Elżbieta " "
28. Szarowska Rozalja " "

Klasa III.

29. Biegun Ernest, ucz. tapicerski.
30. Dal Leopold, ucz. introligatorski.
31. Gągola Stanisław, ucz. tapicerski.
32. Gwóźdź Adolf, term. u dentysty.
33. Krajczy Augustyn, ucz. stolarski.
34. Macura Alojzy, ucz. tapicerski (wystąpił).
35. Słowiczek Leonard, ucz. krawiecki.
36. Toman Karol, term. pokostnik.

ZBIORY
S. ZAHRADNIKA

CYRIL BERKA

Specjalny sklep z obrazami i ramami

Orłowa — Karwina.

(ulica Ostrawska)

Konc. technik dentystyczny

Polecamy.



JÓZEF RYBENSKÝ
ŁAZY 163 (na Wewiórcie).
Godziny przyjęć od 9-12 i od 2-6.

BRACIA PODMULINOWIE

ZAKŁAD SZKLARSKI,
ŁAZY, LICZBA 682.

Obrazy, zwierciadła, szyby po
cenach umiarkowanych.

Piotr Chyrowski,

pierwszorzędny zakład krawiecki

Orłowa 486

(nad Robotniczym domem)

Walerja Fierłówna,

damska krawczyni

Pol. Lutynia (dwie granice).

Wiktor
Szotkowski



KRAWIEC



DĄBROWA - ŚLĄSK.

WIKTOR POLAK

warsztat repar. motorów i samochodów

FRYSZTAT - ŚLĄSK.



EMANUEL
HERMAN

ORŁOWA, 400

Dom Robotniczy

ŚLĄSK.

KAROL GUŃKA

krawiec męski

Łazy przy Orłowej.

BARTNICKI JAN

Darków 336.

Pierwszorzędny zakład szewski
i ręczny wyrób sportowego
obuwia.

SANTARIUS
JAN



KRAWIEC

Obroki L. 411.



Karol Heczko

malarz pokoju, pisma i pokostnik

Karwina VI.

Polecamy

Ziffrów

domowy chleb

w Orłowej.

Dziennie świeże i bardzo dobre
pieczywo.

Gaś Gustaw

zakład krawiecki

w Łazach

Pierwszy śląski dom odzieżowy

Abr. Schneider

w Orłowej, tel. 27.

poleca ubrania wszelkiego gatunku
płaszcz, kapelusze, bieliznę materje
damskie, etc.

Towary wyrabiane w współdzielczych zakładach
są zaopatrzone znaczkami

G E C

Żądacie we wszystkich stowarzyszeniach towary
jedynie zaopatrzone w ten znaczek. Gdyż w ten
sposób budujecie przyszłość współdzielczości.

ROWERY

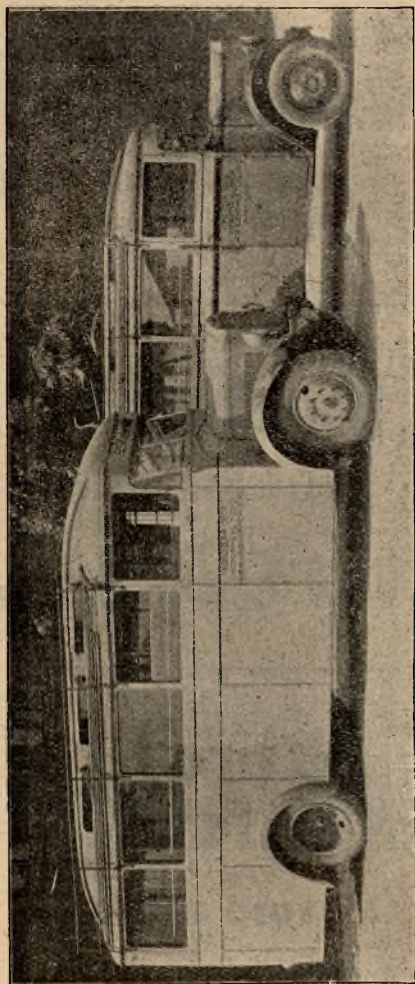
i części do tychże

chromowanie, niklowanie, ema-
ilowanie kół, różne tokarskie
rzeczy, sporządza się na pocze-
kaniu.

J. ZAREMBA, ORŁOWA

Masaryková.





A. GODULA

przewóz autobusem Karwina gł. dw
Sucha Górna — Górne Cielicko —
Trzanowice. Polecam również autobusy
na wyjazdy po cenach przystępnych.

Emanuel Szarowski

**handel towarów
mieszanych**

Orłowa

obok ewang. kościoła

Wszelkie prace w zawod
krawiecki wchodzące prze-
prowadzi słusznie i tanio

Józef Chrobák
Średnia Sucha.

**Prace stolarskie
meblowe i budowla-
ne prowadzi**

Karol Gałgonek

stolarz

GÓRNA SUCHA

Skład trumien

Polecamy Aptekę

Skorkowskiego

Orłowa - Rynek - Ratusz-

**Polecamy obuwie ręcznej
roboty od firmy**

**Leo
Rawik
w Orłowej.**

Karol Szczygieł
elektryczna stolarnia
w Orłowej-Zimny dół.

Wład. Kačor
zakład blacharski i instalaterski
w Orłowej

Ludowa spółka spożywcza

w Stonawie

**Stow. zarejestr. z ogr. poręką
Tel. 43 (z Karwinej)**

Wechsberg Albert
handel towarów mieszanych
Orłowa-Zimny dół.

**Karol
Kopietz**
foto atelier
w Orłowej.

**Chrześcijańska
spółka spożywcza
w Karwinie - Solcy**
stow. zar. z ogr. por.

posiada swoje sklepy w następujących miejscowościach:

Karwina-Solca w domu p. Galocza. — **Karwina** w domu
p. Mackowskiego. — **Karwina** w domu p. Kłody, krawca. —
Frysztat w domu p. Żywczoka i Dembinioka. — **Sucha Gór.**
w domu p. Rosmanith.

Stowarzyszenie Spożywcze

„POSTĘP” w Karwinie

**zaopatruje swych członków w
artykuły spożywcze po najtańszych
cenach! Obsługa rzetelna!**



Jedynie firma

Prvodev

W ORŁOWEJ

może Wam posłużyć

dobrem ubraniem, płaszczem i bielizną.

Nic nie płaćne !

**najtaniej i najlepiej nakupicie przecie
tylko w sklepie miesz. towarów**

Henryka Swaczyny, Stonawa 562.

(2 min. od rest. p. R. Przybyły.)

Związek Śląskich Rękodzielników i Drobnych przemysłowców na Śląsku Cieszyńskim.

Do ważnych wydarzeń na polu rozwoju polskiego rękodziela i drobnego przemysłu na Śląsku Cieszyńskim, należy założenie powyżej wymienionego Związku. W Orłowej odbyło się zgromadzenie konstytuujące oddział tegoż Związku, w dniu 28 maja 1910 przy obecności 26 członków w lokalu p. R. Zinglera w Orłowej.

P r o t o k ó ł :

1. Referat informacyjny wygłosił p. Tomasz Olej z Cieszyna.
2. Sprawozdanie odczytał z ostatniego zgromadzenia informacyjnego odbytego w dniu 6 marca 1910 r., także p. T. Olej, sekr. Zw.

Do Wydziału wybrano:

1. Przewodniczącym: Karol Wałowcy m. kaflarski z Orłowej na wniosek p. H. Ebelsteina m. lakiern. w Orłowej.
2. Zastępcą: J. Kyncel m. blacharski w Orłowej na wniosek p. Józefa m. introl. w Orłowej.
3. Sekretarzem: Józef Nowak, m. introl. w Orłowej, na wniosek p. E. Dworoka, m. ślusarskiego w Orłowej.
4. Zastępcą sekretarza: Karol Möhwald m. szewski w Orłowej.
5. Kasjerem: Józef Suchanek, m. kowalski w Orłowej, na wniosek E. Dworoka m. ślusarskiego w Orłowej.
6. Członek Wydziału: Juliusz Spitzer, blacharz w Dąbrowej, na wniosek Karola Möhwalda m. szewskiego w Orłowej.

Do zastępstwa wybrano trzech członków:

1. Jan Kotuszyński, m. ślusarski w Orłowej.
2. Karol Szczerba, m. kowalski w Orłowej.
3. Teofil Konieczny, m. kowalski w Łazach.

Delegatów wybrano czterech:

1. Karol Wałowcy, m. kaflarski w Orłowej.
2. Edward Dworok, m. ślusarski w Orłowej.
3. Herman Ebelstein, m. lakierniczy w Orłowej.
4. Jan Bolek, m. szewski w Orłowej.

Wnioski: Pan Herman Ebelstein, wniósł życzenie aby wybrany Zarząd Tow. miał starania urządzania zgromadzeń agitacyjnych w okolicy Orłowej. Uchwalono również, aby lokal Tow. znajdował się w lokalu p. R. Zinglera w Orłowej. Posiedzenie zamknięto o godz. 5-tej popołudniu.

Oddział Orłowski był bardzo czynny a współpracował z nim także kierownik szkoły przem. uzup. p. Wład. Wójcik, oraz ówczesne Grono nauczycielskie.

Podobnie tworzone oddziały w innych gminach na Śląsku a zwłaszcza przemysłowych, powstawały kasy rzemieślnicze a i terazwijały się pomyślnie.

W porozumieniu z Wydziałem Tow. Nauczycieli uzup. szkół przemysł. urządzano różne kursa praktyczne i teoretyczne dla rękodzielni. a nawet zamierzano w porozumieniu z Muzeum Przemysłem w Krakowie utworzyć w Cieszynie Instytut dla popierania rękodziela i handlu polskiego.

Niestety wojna światowa a następnie wypadki plebiscytowe nie dozwoliły na urzeczywistnienie tych planów.

Zarząd Główny Związku pozostał odgraniczony a oddział orłowski nie rozwijał na razie czynności.

Rzemieślnicy polacy powinni się rozglądać, celem odnowienia swej organizacji.



Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie.

Rok zał. 1873 Centrala we własnym gmachu naprzeciw dworca Tel. Nr. 163

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne KŁ 40,000.000—

Filje we własnych domach w Czechosłowacji: w Jablonkowie, Przystacie, N. Boguminie, Orłowej, Trzynie, Dąbrowej, Karwinie, Będowicach Dol. przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym na 4 1/2%. Udziela swym członkom kredytu na hipoteki i poręczenia na dogodnych warunkach. —

26

Dwadzieścia sześć lat służy
P. T. Publiczności dobremi
ubraniami

RUDOLF WELSAR
krawiec w ORŁOWEJ.

26

JAN NIEMCZYK,

ŁAZY LICZ. 702.

Pierwszorzędny zakład szewski
ręczny wyrób sportow. obuwia.

F. SKOPAL

Orłowa.

modne kapelusze i czapki.

Elżbieta Chobotowa

Orłowa Licz. 911

dom p. naucz. Piegzy

Skład towarów tekstylnych. — Ceny
konkurencyjne

**MIECZYŚŁAW
KOPCIŃSKI**

malarz szyldów, pokoi, de-
koracyj. Pokostnik i lakier-
nik. Ceny konkurencyjne.

Nowy Bogumin,

ulica Ostrawska 185.

Filja Czeski Cieszyn, ul. Anny 37

**LÓZEF
TOMCZYKIEWICZ**
Nowy Bogumin licz. 2

Stolarnia budowlana i wyrób
mebli Miejski zakład pogrzeb.

**ANTONI
JEZIORSKI**

rzeźnik

codziennie świeże wyroby

Nowy Bogumin.



Centralnego stowarzyszenia spożyw. Łazach,

gdzie znajduje się: wielka piekarnia parowa, fabryka wędlin i kielbas. prażarnia kawy, wody sodowej i limonjady, rozlewnia piwa, warsztaty, mechaniczne, oddział gospodarczy i centralne biuro stowarzyszenia.

**Stowarzyszenie posiada 117 rodzin, 5 jatek
i nowocześnie zarządzony młyn walcowy.**



Jest największym stowarzyszeniem spożywczym na Śląsku Cieszyńskim

Budowniczy

Franciszek Trubka

**przysięgły znawca sądowy
Orłowa.**

Projektuje i przeprowadza budowy
wszelkiego rodzaju - Solidnie - tanio.

Robert Švanda

pokostnik
malarz szyldów

Orłowa, Śląsk.

Prace meblowe i budowlane
solidnie i tanio

przeprowadza

Henryk Gawlas

Poruba

przy Orłowej.

Drzewka owocowe na sprzedaż,

pierwszej jakości, jabłonie, grusze, śliwy,
wysokopienne i karły, po najtańszych
cenach. Szkółka drzewek owocowych

Wł. Möhwald

Orłowa

(obok polskiego gimnazjum).

**Pierwszorzędny
zakład krawiecki**

**Ludwik
Švanda**

Orłowa - obroki.



Malarz pokojowy,

B. Desenský

ORŁOWA.

